

# Kronika Niemiec współczesnych

## ZYCIE POLITYCZNE

### PREZYDENT NRD — WILHELM PIECK

Dnia 3 stycznia 1956 r. minęła 80. rocznica urodzin Wilhelma Piecka, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do Berlina przybyły liczne delegacje wszystkich krajów demokracji ludowej oraz partii komunistycznych kilku państw kapitalistycznych. W skład delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej weszli: Aleksander Zawadzki, członek biura politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Franciszek Jóźwiak, członek biura politycznego KC PZPR, Hilary Chełchowski, zastępca członka biura politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa, przewodniczący WRN z Wrocławia, Jerzy Morawski, sekretarz KC PZPR, Zofia Wasilkowska, członek KC PZPR, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych i Stanisław Albrecht, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD.

Na czele pięcioposobowej delegacji radzieckiej przybył K. J. Woroszyłow. Przybyła również delegacja Hiszpańskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym Dolores Ibarruri. Delegaci przywitani owacyjnie sędziwego przedstawiciela Partii Komunistycznej Francji Marcellego Cachin, który przybył do Berlina bezpośrednio po zwycięstwie komunistów francuskich w wyborach do parlamentu.

W Niemczech wschodnich robotnicy licznych fabryk złożyli meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych w związku z 80. rocznicą urodzin prezydenta Piecka. Do Berlina przybyły również liczne delegacje z Niemiec zachodnich, wśród nich przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej Maks Reimann. Wydawnictwa opublikowały szereg prac na temat życia i działalności W. Piecka. Dietz Verlag w Berlinie wydało 4-tomowy wybór jego referatów i przemówień z lat 1908—1953.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjmował życzenia i owacje w swej urzędowej siedzibie na zamku w Schönhausen.

Czasokres osiemdziesięciu lat życia i przeszło sześćdziesięciu lat działalności Wilhelma Piecka zamyka w sobie zarazem duży rozdział w historii ruchu robotniczego w Niemczech.

Młodość dzisiejszego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, urodzonego w rodzinie robotniczej dn. 3 stycznia 1876 w Gubinie, przypada na dobę szybkiego rozwoju przemysłu, wzrostu znaczenia klasy robotniczej z jednej strony i reakcji bismarkowskiej przeciw socjalistom z drugiej. Kapitalizm niemiecki zasilał kontrybucją wojenną, którą płaciła Francja po przegranej wojnie 1870/71 r. z Prusami, szybko zbliżał się do fazy imperialistycznej swego rozwoju. Wymownym objawem tych dążeń były m. in. roszczenia kolonialne na kontynencie afrykańskim i azjatyckim.

Dla umocnienia ram czasowych tego okresu przypominamy, iż w r. 1883 zmarł Karol Marks, w 12 lat później zakończył życie Fryderyk Engels. Najwcześniejsze wspomnienia młodości 80-letniego Jubilata łączą się też ze śladami działalności Engelsa. I nie jest dziełem przypadku fakt, iż w dniu urodzin wśród najcenniejszych prezentów znalazły się również rękopisy dwóch listów Engelsa pisanych z Manchesteru i Londynu do przyjaciół w Niemczech.

Pobyt w mieście rodzinnym wypełniony m. in. 4-letnią nauką w szkole, a później w warsztacie stolarskim, zakończył się w r. 1894. Zwyczajem wówczas po-

wszechnie praktykowanym Wilhelm Pieck udał się na wędrowkę od warsztatu do warsztatu. Ponieważ pracą związany był z rzemieślnikami budowlanymi, zgłosił swą przynależność organizacyjną najpierw do związku zawodowego pracowników drzewnych w Brunshwiku, a w r. 1895 wstąpił do Partii Socjaldemokratycznej w Marburgu.

W owym czasie socjaldemokracja niemiecka, zepchnięta do tej pory przez bismarkowskie ustawy wyjątkowe na pozycje pracy podziemnej, odzyskała prawa legalnego istnienia. W zorganizowanych szeregach robotniczych, nieraz na naczelnych stanowiskach, stawali jednak oportuniści, którym obce były dążenia rewolucyjne, a przynależność organizacyjna do SPD służyła za odskocznnię do kariery po drugiej stronie barykady. Wilhelm Pieck wcześniej znalazł się na lewym skrzydle organizacji socjaldemokratycznych i tej drogi, której strzegł przede wszystkim Karol Liebknecht, trzymał się konsekwentnie z narażeniem życia.

Właściwą działalność organizacyjną w ruchu robotniczym rozpoczął Pieck w r. 1897 na terenie hanzeatyckiej Bremy. Przyłgnęło już do niego miano „czerwonego“, którym obdarzył go pracodawca w Osnabrück za udział w manifestacji pierwszomajowej z czerwonym sztandarem w rękę. W portowej Bremie wybrany został najpierw do prezydium związku zawodowego, w roku zaś 1905 uzyskał funkcję przewodniczącego organizacji dzielnicowej SPD. Na terenie Bremy mieszkają jeszcze dawni współpracownicy Piecka, którym dzisiejszy prezydent NRD przekazał hasło — zrealizowane we wschodniej części Niemiec z jego inicjatywy w roku 1949 — zjednoczenia socjalnej demokracji z partią komunistyczną.

Wilhelma Piecka, syna woźnicy z Gubina, cechowała wytrwała dążność do pokrycia niezawinionych luk w wykształceniu. W r. 1907 w uznaniu tego nastawienia został on wydelegowany do szkoły partyjnej w Berlinie. Tu zadzierzgnęła się jego długoletnia przyjaźń z Karolem Liebknechtem i Różą Luksemburg. Po trzech latach władze SPD powołały go na stanowisko sekretarza kursu w wyższej szkole partyjnej.

Wilhelm Pieck posiadał naturalny dar zjednywania sobie słuchaczy i umiejętność wpływania na kształtowanie przekonań. Użył tych swoich zdolności w walce z oportunistami, uprzywilejowanymi przez pracodawców faworytami, którzy nie chcąc narażać się swym imperialistycznym protektorom starali się ograniczyć polityczną działalność SPD do kwiatystycznych pogwarek przy podwieczorku.

Imperializm niemiecki na przelomie XIX i XX w. zgłaszał swoje pretensje wszędzie, gdzie toczyły się zbrojne zatargi o wpływy i podział posiadłości kolonialnych. Niemcy wilhelmowskie brały udział w krwawym tłumieniu ruchów wyzwolńczych na terenie Chin, niszczyły plemiona tubylcze w Południowo-Zachodniej Afryce, pretendowały do zysków w Azji Mniejszej, zgłaszały pretensje do baz wojskowych Maroka i krok za krokiem zbliżały się do wojny światowej.

Wilhelm Pieck od najwcześniejszych lat swej działalności stał na przeciwległym krańcu tych dążeń jako zdecydowany przeciwnik niemieckiego imperializmu. Biorąc udział w zjeździe partyjnym SPD w Chemnitz (r. 1912) przeciwstawił się zdecydowanie oportunistom, co mu zjednało sympatię nawet przeciwników politycznych uznających go za atutową kartę („pik“ jako kolor w grze w karty) w rozgrywkach politycznych. Przewidywał rozwój wypadków, który z woli kapitału za cenę zdobyczy terytorialnych i zysków finansjery zaprowadzi masy pracujące na rzeź wojenną. Z tego powodu wcześniej zajął miejsce na lewym skrzydle SPD obok Karola Liebknechta, Róży Luksemburg, Franciszka Mehringa i Klary Zetkin, którzy zgodnie konsekwentnie stwierdzali, że droga do wyzwolenia mas prowadzi przez unicestwienie dążeń imperialistycznych. Z tego nastawienia wyszła grupa lewicy rewolucyjnej, stojąca w zdecydowanej opozycji do oportunistów, którzy na zmianę kierunku dążeń imperialistów usiłowali wpływać „metodą wychowawczą“ przez poprawę ich programu politycznego. Toteż Wilhelm Pieck zgodnie z poglądami Liebknechta,

dopatrywał się wrogów klasy robotniczej w szeregach tak myślącej niemieckiej socjaldemokracji.

Dzień 4 sierpnia 1914 potwierdził słuszność jego przewidywań: z rozpoczęciem wojny imperialistycznej prawicowe ugrupowania kierownictwa SPD i związków zawodowych przeszły z rozwiniętymi sztandarami do obozu cesarza Wilhelma.

Haniebna zdrada interesów robotniczych przez prawicowy odłam SPD nie zawróciła z właściwej drogi towarzyszy z otoczenia Liebknechta, Wilhelm Pieck, pozbawiony funkcji w aparacie partyjnym SPD, wziął udział w organizowaniu lewicowego pisma pod tym samym tytułem jako trybuny walki proletariatu przeciw wojnie w imię pokoju. W. Pieck organizuje nielegalny druk i kolportaż czasopisma zaślanaego artykułami przede wszystkim przez Różę Luksemburg i Franciszka Mehringa.

Dnia 28 maja 1915 r. w Berlinie odbyła się chyba pierwsza w dzisiejszym tego słowa znaczeniu manifestacja na rzecz pokoju. Kobiety zgromadzone tłumnie przed budynkiem Reichstagu domagały się zawarcia pokoju i powrotu mężów z okopów. Wiść o niej dotarła aż na front. Organizatorem demonstracji był Wilhelm Pieck. Po pięciu miesiącach więzienia wysłany został na teren najostrzejszych walk pod Verdun i Cambrai. Ale i wśród kolegów frontowych nie zaniechał propagandy na rzecz rewolucji i przeciw wojnie imperialistycznej. Nie tracił przy tym kontaktu z grupą działaczy w głębi kraju.

W dniu 1 stycznia 1916 r., korzystając z krótkiego urlopu wziął udział w konferencji „Internationale“, na której postanowiono utworzyć lewicowy Związek Spartakusa. Zaproszeni zebrali się w kancelarii adwokackiej Liebknechtów przy Chaussestrasse już w godzinach rannych. Wczesną porę wybrano ze względu na osłabioną czujność policji po noworocznych zabawach dnia poprzedniego. Przybyli delegaci piętnastu najbardziej radykalnych ugrupowań z różnych części Niemiec. Obradom przewodniczył Karol Liebknecht. Samo jednak znaczenie konferencji nie polegało na wartości referatów i przemówień. Zapadła decyzja o zastosowaniu rewolucyjnych metod walki w zjednoczonym ruchu robotniczym na terenie całych Niemiec przeciw wojnie imperialistycznej.

W r. 1916 wzmogły się nastroje rewolucyjne nie tylko na skutek rosnącej gwałtownie liczby ofiar wojny i coraz gorszej sytuacji aprowizacyjnej. Rósł bowiem skutecznie również wpływ propagandy rewolucyjnej szerzonej w tajnych ułótkach Związku Spartakusa. Materiałem tym posługiwali się demonstranci we wszystkich większych miastach. Aresztowanie Liebknechta doprowadziło do pierwszych strajków politycznych. Echa rewolucji lutowej 1917 r. w Rosji przedostały się we właściwym naświetleniu na teren Niemiec i na fronty przede wszystkim dzięki działalności propagandowej tej grupy.

Wilhelm Pieck po powrocie na front zdołał ująć pod koniec 1917 r. z transportu wojskowego i dotrzeć z powrotem w głąb kraju. Z nakazu organizacji przedostał się na teren Holandii, skąd kolportował wraz z synem Arturem nielegalne pismo antywojenne *Der Kampf* nawołujące robotników niemieckich do pójścia w ślady proletariatu rosyjskiego. Jesienią r. 1918 wrócił do kraju, by odegrać tu jedną z głównych ról w wydarzeniach, które doprowadziły do przewrotu. Wspólnie z K. Liebknechtem podpisał ułotkę, która wezwała masy pracujące do generalnego strajku 9 listopada 1918 r. Gdy rewolucja zmiotła z tronu dynastię pruską W. Pieck nie ustał w walce o uwolnienie Niemiec również spod wpływu niekoronowanych królów armat, junkrów oraz przedstawicieli reakcji w szeregach SPD. W walce tej zdobył sobie zaufanie mas. Na kongresie organizacyjnym Niemieckiej Partii Komunistycznej wybrany został do Komitetu Centralnego.

W dniu 15 stycznia 1919 r. zbrodniarze reakcyjni dokonali bestialskiego mordu na osobach Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. W. Pieck uniknął ich losu tylko dzięki temu, że przez przedstawienie fałszywej legitymacji nie został rozpoznany.

Po kilkumiesięcznym pobycie w 'więzieniu został wreszcie uwolniony przez przyjaciół (w listopadzie 1919 r.). W życiu dzisiejszego prezydenta NRD rozpoczął się teraz nieprzerwany okres działalności partyjnej zarówno na terenie Niemiec jak i na terenie międzynarodowym. Życie to spłotło się z robotniczym ruchem jak najściślej. I słusznie zauważa Albert Norden, iż życie prezydenta Piecka, w jakiegokolwiek formie opracowane, zamyka w sobie zarazem 60-letnią historię ruchu robotniczego w Niemczech.

Jako współzałożyciel Partii Komunistycznej Niemiec W. Pieck przyczynił się walnie do uwolnienia niemieckiego ruchu robotniczego spod wpływów SPD, grawitującej notorycznie ku oportunistom i posługującej się w praktyce tylko półśrodkami. Z założeniem Partii Komunistycznej Niemiec w 1918 r. ruch robotniczy w Niemczech dotychczas rozbity zyskał podstawy do zjednoczenia się na gruncie marksizmu-leninizmu. Wyostrzyły się metody walki rewolucyjnej. W dn. 13 stycznia 1920 r. Pieck zorganizował demonstrację, w czasie której doszło do krwawego starcia z policją. 42 robotników poniosło śmierć. W wygłoszonym nad grobem pomordowanych przemówieniu W. Pieck uczył najlepszych synów niemieckiego proletariatu. Gdy w marcu tego samego roku reakcja niemiecka pod kierownictwem Kappa podjęła pierwszą próbę zagarnięcia władzy, natknęła się na twardy opór. Proklamowały w odpowiedzi strajk generalny zdołał pokrzyżować skutecznie zamiary reakcjonistów. W. Pieck przeżywał wówczas z polecenia Komitetu Centralnego Niemieckiej Partii Komunistycznej na terenie Zagłębia Ruhry.

W latach Republiki Weimarskiej W. Pieck, jako bliski współpracownik przywódcy Niemieckiej Partii Komunistycznej Ernesta Thälmana, walczył niestrudzenie o zjednoczenie klasy robotniczej przeciw odradzającym się niemieckim tendencjom militarystycznym, przeciw obniżaniu płac, skutkom inflacji i kryzysu, przeciw faszystom i przygotowaniom do nowej wojny. Korzystał już wówczas z doświadczeń Rewolucji Październikowej, które zgłębiał w czasie pierwszej podróży do ZSRR (1921). W r. 1925 został wybrany kierownikiem biura organizacyjnego KC, od 1930 r. reprezentował klasę robotniczą Niemiec w komunistycznej Międzynarodówce, w r. 1931 wybrany został członkiem honorowym rady leningradzkiej. W uznaniu zasług dla światowego ruchu robotniczego mianowany został w r. 1932 rektorem międzynarodowej szkoły leninowskiej w Moskwie.

Klasy pracujące Niemiec znalazły go przede wszystkim jako niestrudzonego bojownika w walce o zjednoczenie ruchu robotniczego przeciw odradzającemu się militarystom i faszystowskiej reakcji. Partia socjaldemokratyczna skompromitowana w oczach mas cofała się krokiem przed napierającymi siłami reakcji i szowinizmu narodowego zorganizowanymi w obozie hitlerowskim. Wysiłki Komunistycznej Partii Niemiec zmierzające do utworzenia wspólnego frontu antyfaszystowskiego trafiały na opór ze strony oportunistycznych przywódców SPD, którzy sabotowali akcję zjednoczenia ruchu robotniczego i poprzez rozpętanie propagandy antyradzieckiej torowali drogę reakcji faszystowskiej.

Wilhelm Pieck wraz z Ernestem Thälmannem zaproponował jeszcze w dniu 1 lutego 1933 r. przywódcom SPD wspólne wystąpienie przeciw Hitlerowi. Propozycja jednak Komunistycznej Partii Niemiec została odrzucona. Jeszcze w dniu 10 lutego 1933 Wilhelm Pieck, przemawiając na pogrzebie ofiar terroru hitlerowskiego, nawoływał socjaldemokratów do zjednoczenia się z partią komunistyczną. SPD odrzuciła i tę propozycję. Na 72 godziny przed pożarem Reichstagu dn. 24 II 1933 r. Wilhelm Pieck przemawiał po raz ostatni w berlińskim Sportpalast. Nie pozwolono mu wówczas przemówienia dokończyć. Hitlerowcy stosując wszystkie środki terroru zdecydowanie dążyli do zlikwidowania ruchu robotniczego.

Dnia 3 marca 1933 aresztowany został przewodniczący Partii Komunistycznej Niemiec Ernest Thälmann. Na jego miejsce wybrany został towarzysz Wilhelm Pieck, który z podziemia prowadził walkę z faszyzmem do chwili, gdy za-

grożony pościgiem Gestapo, zgodnie z decyzją Komitetu Centralnego, schronił się za granicę. W Paryżu, Pradze czy Moskwie, gdziekolwiek przebywał, poświęcał swe siły jednemu celowi — zjednoczeniu wszystkich sił proletariatu w walce z faszyzmem. W marcu 1942 r. zwrócił się w przemówieniu radiowym w tej sprawie z apelem do całego narodu niemieckiego. W roku następnym rozpoczął organizację komitetu narodowego „Wolnych Niemiec” oraz „Zjednoczenia Oficerów Niemieckich” w ZSRR. Militarnej klęski faszyzmu hitlerowskiego Wilhelm Pieck doczekał się na terenach Związku Radzieckiego, skąd wrócił w dniu 1 lipca 1945 r. do Berlina. Dziełem jego na wskroś konsekwentnej działalności jest zjednoczenie na terenie NRD Partii Komunistycznej oraz Partii Socjalno-Demokratycznej w Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności.

\*

Osiemdziesiąta rocznica urodzin Wilhelma Piecka, od 11 X 1949 r. prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, spotkała się nie tylko ze spontanicznymi wyrazami czci ze strony narodu niemieckiego. Przybycie przywódców ruchu robotniczego wielu krajów na uroczystości urodzinowe w Berlinie jest świadectwem wielkiego autorytetu, jakim się cieszy Wilhelm Pieck również w międzynarodowym ruchu robotniczym, a jest także wyrazem uznania dla niemieckiej klasy robotniczej, w której szeregach ukształtowało się szczere przywiązanie Jubilata do sprawy pokoju, jedności swego narodu i jedności dążeń proletariatu.

*Antoni W. Walczak*

#### NARODOWA ARMIA LUDOWA NRD

21 XII 1955. Utworzenie „Komisji atomowej” przy rządzie bońskim dla celów wykorzystania energii jądrowej w przemyśle. Prócz kilku naukowców w komisji reprezentowani są w 90% przedstawiciele wielkich koncernów przemysłowych.

\*

2 I 1956. Ponad 2000 oficerów i podoficerów rozpoczęło normalną służbę wojskową na terenie Niemiec zachodnich w garnizonach Andernach — dla wojsk pieszych, w Noervenich — dla wojsk lotniczych i Wilhelmshaven — dla marynarki.

\*

16 I 1956. W ramach układu amerykańskiego o dostawach broni dla Niemiec zachodnich wyładowano w Kaiserslautern 25 czołgów przeznaczonych dla wojsk zachodnio-niemieckich stacjonowanych w Andernach.

\*

20 I 1956. W Andernach odbyła się pierwsza po wojnie rewia nowych wojsk zachodnio-niemieckich. Defiladę przyjął kanclerz rządu NRF Konrad Adenauer.

31 I 1956.\* Na polecenie amerykańskich kół wojskowych przy kwatrze głównej oddziałów NATO w Paryżu ministerstwo wojny Niemieckiej Republiki Federalnej opracowało plan stworzenia oddziałów specjalnych w celu użycia ich w lokalnych konfliktach.

5 III 1956.\* W Bundestagu uchwalono w pierwszym czytaniu włączenie Grenzschutzu (konspusu ochrony pogranicza) do nowego „Wehrmachtu”.

8 II 1956. Rząd boński uchwalił projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. Projekt został przekazany do rozpatrzenia Bundestagowi i Bundesratowi.

18 II 1956. Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednomyślnie zaaprobowała projekt ustawy o utworzeniu Narodowej Armii Ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej NRD oraz wniosek w sprawie umundurowania żołnierzy Narodowej Armii Ludowej NRD. (Poniżej podajemy tekst ustawy w oryginalnym brzmieniu i tłumaczeniu polskim.)

\* Gwiazdka przy cyfrze oznacza datę pojawienia się wiadomości w prasie.